

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologie za wiersz peti. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Niedziela 7 maja.

Imiona. Rzym.-kat.: Dziś: A. 2. po Wielk. Domiceli. Jutro: Stanisława Bisk. — Gr.-kat. Dziś: 24. N. 1. po Woskr. Hk. 1. Jutro: 25. Marka jew. — Słow. Dziś: Ludomiły. Jutro: Stanisława św.

Wschód słońca 4:38, zachód 7:15.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 12:1*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Lwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 9:56 (od lipca w święta do Worochty), 3:16*, 11:16, 3:27*; do Kołomyi: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Brzuchowic: 6:26 (od 14 maja do 10 września), 9:06 (święteczny), 1:06 (święteczny), 2:46, 3:56, 6:46, 8:06, 8:31; do Rawy: 11:51 (niedz.) 8:06; do Bełżca: 11:46; do Janowa: 7:31, 9:51, 2:11 (14 maja do 10 września w święta), 3:44 (14 maja do 10 września), 6:34; do Szczerca: 2:31 (1 czerwca do 10 września w święta); do Lubienia 2:51 (14 maja do 10 września w święta). — Pociągi pocztowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w dn powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1 w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od g. 8 do 1 popoł. i od g. 4 do 7 w. w soboty tylko od 8 do 1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. Bibl. Pawlikowski (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczeni (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, środ. piątek, sob. 9—12 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Oplata 60 h., w niedziel. 30 h.

Wystawy czasowe. Wystawa prac prof. Kunza i art. Wywińskiego w Salonie Tow. Sztuk pięknych. (Muzeum przemysłowe).

Wystawa reprodukcji fotomechanicznych i litograficznych „Ziarna” w Muzeum przemysłowym.

Lwowskie Foto-Plastiki w pasażu Hausmana 45 razy premiowane, od 7 do 13 maja do widzenia: Podróż podzwrotnikowa przez boliwijskie Kordyliery, wśród wspaniałych dziewiczych lasów, miasta La Paz do Jangas. Wstęp 20 hal.

Wiadomości kościelne. Pontyfikalne nabożeństwo o godz. 10 rano w archikatedrze rz. kat. na cześć N. P. M. Królowej Korony Polskiej.

Uroczystości. Uroczystość na pamiątkę konstytucji 3-go Maja pod pomnikiem Kilińskiego o 5 pop. — Rocznica konstytucji w „Sokole” o 7. — Wieczorek na cześć 3-go Maja Sokoła III w sali gimnastycznej (stara szkoła św. Marcina) o 7. — Zabawa ludowa na cześć 3-go Maja na poiance pod Kopcem od 3.

Zgromadzenia. Walne zgrom. Stow. mechaników, ślusarzy, nożowników o 10 rano.

Zabawy. Wieczór rozmałości w Czyteln. kolejowej (dworzec czerniowiecki) o 7:30.

Teatr miejski. Dziś: o 3:30: „Postanec nr. 6666” operetka w 3 aktach Ziehrera; o 7: „Zaczarowane Koło” baśń dramatyczna w 5 aktach Rydla. Występ W. Siemaszkowej. — Jutro: „Córka Jorja”, tragedia pasterska w 3 aktach Gabriely d'Annunzio. Występ Wandy Siemaszkowej.

Nowy wandalizm.

Przy sposobności opisu święcenia nowych dzwonów w tut. kościele OO. Dominikanów donieśliśmy o potępieniu godnym fakcie sprzedaży przez konwent „na bruch” starych dzwonów, cennych zabytków z 16 wieku. Obecnie mamy do zanotowania drugi fakt wandalizmu ze strony OO. Dominikanów, fakt, który wprost wywołać musi oburzenie. Oto w kościele OO. Dominikanów znajduje się pomnik hr. Józefa Borkowskiej, zmarłej w r. 1811, dzieło jednego z największych mistrzów rzeźby Bertela Thorwaldsena, z wypukłorzeźbą geniusza śmierci, prowadzącego do mety postać kobiety wstrzymwaną przez geniusza życia, dzieło bezcenne. „Ze względu przyzwoitości” zniszczyli OO. Dominikanie jedną z figur, a mianowicie figurę geniusza śmierci. O barbarzyństwie tem zawiadomili hr. Jerzy Borkowski konserwatorów, którzy niewątpliwie postarają się położyć kres dalszemu wandalizmowi i ochronić przed zniszczeniem inne zabytki, znajdujące się w kościele OO. Dominikanów. Starożytne nagrobki alabastrowe, odnowione w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia staraniem Antoniego Schneidra i Wilhelma Leopolskiego ze składek publicznych z poobłukanemi dziś i poniszczonemi na nich rzeźbami, wysokiej artystycznej wartości, smutne dają świadectwo kulturze i postępowaniu naszych zabytków ze strony konwentu OO. Dominikanów i aż proszą się o ochronę konserwatorów.

Jeszcze raz powrócić trzeba do sprawy dzwonów. Oto w jednym z pism popołudniowych ukazał się wczoraj obszerny artykuł, którego autor na podstawie informacji zasięgniętych u OO. Dominikanów stwierdza, że dzwony te nie miały tak wielkiej wartości i pochodziły nie z XVI ale z XVIII stulecia, napis bowiem na dzwonie nosi datę r. 1784 a nie 1584. Nie chcemy przypuszczać, aby w konwencie autora notatki informowano celowo mylnie celem osłabienia wrażenia, jaki fakt sprzedaży tych cennych zabytków „na bruch” mógł wywołać, ale świadczy to, choćby się nawet pomylił w odczytaniu daty, że obecnie OO. Dominikanie nie znają nawet historii własnego konwentu, dzwon ten bowiem,

jak świadczy napis na nim, został odlany w r. 1584 kosztem i staraniem słynnego w XVI w. Dominikanina Izajasza Leopolda.

Przeciwko przedłużeniu propinacyi.

Szynkarze i restauratorowie urządzają obecnie po całej Galicyi zgromadzenia, mające na celu protest przeciwko zamierzonemu przedłużeniu prawa propinacyi.

W Tarnowie, jak donosi nasz korespondent zgromadzenie takie odbyło się 2 b.m. w hotelu Waserlaufa. Zebranych powitał przewodniczący tarnowskiego stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego p. Rosthal, poczem wybrano przewodniczącym zgromadzenia p. Krzysztofa Janowicza ze Lwowa, który zdał sprawę z wiecu odbytego we Lwowie. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i uchwalono przyłączyć się do całej akcji. W tej sprawie ma być urządzony w Tarnowie w najbliższym czasie ogólny wiec szynkarzy i konsumentów, aby jak najszerze koła zainteresować tą sprawą.

Omarowano także sprawę zawodowego wykształcenia i założenia szkoły fachowej na wzór zagranicznych, co już wkrótce uskutecznionem zostanie. Zebrani uchwalili także przystąpienie do Związku szynkarzy we Lwowie, a znaczna część obecnych zgłosiła zaraz swe przystąpienie. Wybór delegata na ankietę szynkarską, którą mają urządzić Izby handlowe, odłożono a względnie przekazano miejscowemu stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiemu, które również zajmie się urządzeniem wiecu.

W Stanisławowie, jak pisze nasz korespondent, zgromadzenie odbyło się 3 bm. w sali „Gwiazdy”. Zebraniu przewodniczył inżynier Cukrowicz, referentem zaś był p. Krzysztof Janowicz ze Lwowa.

Następny mówca adwokat dr. Lorsch określił dosadnie moralność galicyjską w zależności od propinacyi. Interesem społeczeństwa naszego jest wyzwolić się z tej sytuacji. Prawo propinacyjne w formie dotychczas istniejącej powinno być zniesione jak najrychlej i wszyscy ludzie dobrej woli powinni sobie podać w tej akcji ręce. Ponieważ idzie o interes miast, które dochód z propinacyi muszą w inny sposób pokryć, mówca wnosi, ażeby, oświadczając się zasadniczo przeciwko przedłużeniu prawa propinacyi, równocześnie przeprowadzić naradę z interesowanym tutaj zarządem miasta, jak sobie na przyszłość wyobraża rekompensatę dochodów propinacyjnych.

P. Michel, em. starosta, dał zebrany bardzo pouczające i cenne ze wszech miar informacje pod względem jurydycznym i administracyjnym i oświadczył

Ksawery Marian.

Nasze dole.

POWIEŚĆ.

Teraz zdawało mu się, że jest małym chłopcem, nie otwierał oczu, chcąc jak najdłużej utrzymać wrażenie tego czasu, kiedy ułożywszy się do snu, sięgał małą rączką pod poduszkę i znajdował tam twarde w papier poowijane kawałki. Mamusi! — wołał wówczas, a gdy się dobra, kochana twarz pochylała nad łóżeczkiem, szeptał z przysileniem: są! są! — i całował miłą rękę.

Trwając dalej w takim półśnie, usłyszał szepot nieznanych sobie głosów. Z wysiłkiem podniósł powieki, po białych ścianach małego pokoiku snuły się zielone miłe smugi, wszystko tonęło w zielonawym cieniu, na tem łagodnem tle rysowała się przeliczna postać młodej kobiety, wyciskającej wodę ze złożonego ręcznika. Opodal łóżka stało dwóch mężczyzn, nieznanych Mieczysławowi; jeden z nich obcierał ręce i mówił:

— Ranka niewielka, upływ krwi uchronił młodego człowieka od poważnej choroby. Szczęście w nie-szczęści! byłoby źle, gdyby na miejscu, gdzie upadł, nie leżał ostry kamyk. Możecie być państwo spokojni, nic choremu nie grozi; przecięcie założyłem plasterem i jutro nieznajomy będzie mógł powrócić tam, skąd przybył.

— Więc kompresy zimne, panie doktorze, nic więcej? — pytała śliczna osóbka.

— Nic więcej. Jak się ocknie i spojrzy na panią, to i bez kompresów wyzdrowieje — żartuje doktor, a młode stworzenie, zrozumiewszy się, zasłania szafrowe oczy długą ręką i w zakłopotaniu mnie trzymany ręcznik.

Drugi mężczyzna, patrząc z uwielbieniem na owo zakłopotanie, mówi przekornie:

— Ej, prędzej trupem padnie, niż wyzdrowieje!

— A ty jakoś żyw dotąd jesteś — odcina się z figlarnym uśmiechem młoda kobieta.

Mieczysław ze zbyt poufalego tonu rozmowy wnioskuje, że jest uważany za nieprzytomnego, nie chcąc więc być niedyskretnym, odzywa się:

— Gdzie jestem i co się ze mną dzieje?

Doktor żywo się obrócił i rzekł radośnie:

— A, mówisz pan, to dobrze, to mi się podoba!

Jesteś pan w takim domu, gdzie wszyscy, a jest tych wszystkich oto dwoje, kochają, co się tylko da kochać i nie znoszą żadnego cierpienia; jak się dowiedzieli, że pan zasłabł, zabrali cię do siebie i mnie sprowadzili. Jestem Lipiński, lekarz, a to są państwo Zahoroszowie.

— Wiemy od kobiety, z którą pan rozmawiał przed wypadkiem, żeś przybył ze Złotopola. Zapewne kuzyna państwa Przeorskich mamy przyjemność gościć u siebie — zapytuje uprzejmie Zahoroszyj.

— Nie, kuzynem nie jestem. Bawię w Złotopolu od jakiegoś czasu. — Tu wyciągnął rękę i przedstawił się. — Przeczuję państwa za kłopot, jakiego im narobiłem, nie mam pojęcia, jak długo byłem nieprzytomnym.

— Ot, głupstwo, parę godzin. Jutro pojedziesz pan do swoich... Ale mnie pora już do domu, konie pewnie czekają. Bądźcie zdrowi! Żegnajcie... Nic gorącego nie dawać choremu... — dorzucił doktor, schylając się w niskich drzwiach.

Mieczysław, po wyjściu lekarza, zwrócił się do gospodarstwa:

— Jakże wdzięczny jestem państwu... Ale jak się to stało?... A, prawda, przypominam sobie... — Twarz Mieczysława skurczyła się bólem, gdyż ostatni obraz przed omdleniem stanął mu teraz w oczach. — Tak, tak... to takie straszne... — wymówił cicho.

Pod czarną ręką szafirowych oczów młodej kobiety rozbłysły wielkie łzy.

— Marusieńko, przynieś nam herbaty! pośpiesznie poprosił Zahoroszyj, zauważywszy rozrzewnienie żony, a gdy ona wyszła z pokoju, zwrócił się do Mieczysława:

— Proszę pana, nie wspominajcie o tem, co widzieliście dziś rano. Nie wspominajcie przy niej, przy żonie mojej... I dla pana to będzie lepiej, a... ona, ona biedna... jest córką, rodzoną córką tego, co ojcem powinien być dla ludu, a jest katem. I dla niej był nie lepszym... Przeklął ją prawie, że za mnie, za biednego nauczyciela, wyszła za męża. Nas za miłość naszą przesładuje, ich — za cnotę... Bo ta ich wiara nowa, to czysta prawda Chrystusowa bez późniejszego fałszu, bez obłudy, na jakiej teraz cerkiew stoi... Na drugi dzień rano, kiedy Mieczysław wsiadał na wózek, aby odjechać do Złotopola, Zahoroszyj powiedział mu przy pożegnaniu:

— Cała wieś dzisiaj wypowiedziała się za sztundymem... Batiuszka rozchorował się, pewnie apopleksya... Marusia pobiegła do rodziców... Ojca jej żal...

ROZDZIAŁ VIII.

Pani Aloiza siedzi w swej ulubionej altance i uśmiecha się do własnych myśli. Tę miłą chwilę przerywał jej Dziadunio, wchodząc pośpiesznie i gwałtownie zapytując:

— Czy to pani rozsiewa wiadomości, jakoby Zatorski dostał po głowie od nauczyciela z Prokopówki za zalecanki do jego żony?

Pani Aloiza zmieszana się nie na żarty, pobiła, i usta jej drgały.

— Czy pani? — powtórzył Dziadunio, patrząc surowo.

— Sądę, że wolno robić przypuszczenia i wogóle mówić, co się komu podoba...

(D. c. n.)

się za pertraktacjami z magistratem o tyle tylko, o ile one mogą mieć charakter informacyjny.

P. Błotnicki, reasumując dyskusję, oświadcza się za daniem sposobności magistratowi wypowiedzenia się w sprawie finansowej żywo go obchodzącej, równocześnie jednak uważa za konieczne przyłączenie się do ogólnej akcji obywatelskiej przeciwko ewentualnemu przedłużeniu prawa propinacji przez zwołanie odpowiedniego wiecu.

Jednomyślnie uchwalono: 1) Zgromadzenie oświadcza się zasadniczo przeciwko przedłużeniu prawa propinacji; 2) wydeleguje pp. Michla, Lorsche i Błotnickiego, celem przeprowadzenia pertraktacji z zarządem miasta; 3) upoważnia tych trzech obywateli do zwołania powszechnego wiecu w tej sprawie.

Wieści z Królestwa.

Warszawa po rzezi.

Od naszego specjalnego korespondenta otrzymujemy następujące jeszcze szczegóły:

D. 3 maja. Dziś wieczorem na rogu ulicy Leopoldyny i Nowogrodzkiej raniony został wystrzałem rewolwerowym rewirów Pawłow, który odznaczył się okrucieństwem podczas zajść 1 maja w Alejach Jerozolimskich.

D. 4 maja. Od rana publiczność przeważnie robotnicza zalega trotuary i tłumnie gromadzi się na ulicy Marszałkowskiej. Wojska tj. piechoty, kozaków i gwardii konnej dużo, policyi prawie niema. Brak również oficerów — wojskiem dowodzą podoficerowie. Dość spokojna początkowo gwardya około godziny 1 zaczęła nagle płażować i ciąć szablami przechodniów, wjeżdżając na chodniki i grożąc tym, których nie mogła dosięgnąć. Po mieście rozchodzi się pogłoska o zaburzeniach na Lesznie i rzuconej koło południa bombie. Zapowiadano również na dzisiaj pogrzeby ofiar gwałtów z 1 maja, jakkolwiek ciała zostały już pogrzebane potajemnie dzisiejszej nocy.

D. 4 maja wieczorem. Ilość wojska w mieście zwiększa się nieustannie. Huzarzy, litewski pułk gwardyi i kozacy krążą po mieście. Kozacy obozują koło dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej, Aleje Jerozolimskie obstawione patrolami. Jednym chodnikiem krąży publiczność, drugim wojsko. Przy pogrzebie ofiar zaszły podobno zaburzenia na Brudnie (drugim cmentarzu warszawskim). Szczegółów jednak dotąd brak.

Popłoch wśród komisarzy policyjnych.

Z Łodzi donoszą, że przed 1 maja podali się do dymisji „z powodu nadwątłego zdrowia“ wszyscy komisarze policyi łódzkiej. Jednemu podanie uwzględniono, urlop przyznano dwóm, pozostali musieli pozostać na stanowiskach. Przyjęto między innymi dymisy komisarza IV cyrkulu, który otrzymał wyrok śmierci zaraz po zabitym koledze Ształowiczu.

Nowa rzeź w Częstochowie.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg“ donosi z Częstochowy, że przy ostatnich starciach aresztowano 50 robotników. Nagle z pewnej fabryki dano sygnał alarmowy, wszyscy robotnicy przerwali robotę, rzucili się na policyę i uwolnili aresztowanych. Wobec przemocy policya ustąpiła, ale za chwilę nadbiegło wojsko, które dało salwę. Ośm ludzi padło trupem, 20 raniono. Jeden żołnierz został przez robotników pobity na śmierć.

W sprawie rzezi w dniu 1 maja.

Warszawa. (Tel. wł.) Deputacya obywateli udała się do prezydenta miasta Bibikowa i prosiła go, aby domagał się od general-gubernatora surowego śledztwa w sprawie wypadków, które rozegrały się w dniu 1 maja, gdyż, jak wszyscy twierdzą, przyczyną ich była prowokacya ze strony agentów policyjnych. Dalej prosili, aby rezultat śledztwa i ewentualne kary były publicznie ogłoszone, bo w inny sposób nie można uspokoić wzburzonych umysłów. Prezydent miasta przyrzekł interwencję.

Wezwanie do spokoju.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z Warszawy: Polska Partya Socjalistyczna, wydała wczoraj odezwę, wzywającą robotników do powrotu do pracy, gdyż nie nadszedł jeszcze czas odpowiedni do rozpoczęcia rewolucyi. Robotnicy powinni się teraz przygotowywać do ostatecznej walki o wolność.

Straty kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Na giełdzie tutejszej duże zdumienie wywołał bilans kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, wyznaczający dywidendy tylko 1.75 proc., kiedy w roku poprzednim wynosiła 7.4 proc.

Z caratu.

Komisya w sprawie szkół.

Petersburg. (TBK.) Na rozkaz cara zaniknęło obrady osobnej komisyi, która obradowała w sprawie zakładów naukowych pod przewodnictwem prezesa komitetu ministrów: komisya składała się z prezydenta oddziału rady państwowej i z ministrów.

Narady ziemców nad konstytucyą.

Moskwa. (TBK.) Zebrany tu reprezentantom

ziemstw przedstawiono jako konieczny warunek przedwstępny wyboru zamierzonej reprezentacyi ludowej, następujące zarządzenia: zniesienie wzmocnionej ochrony i dyskrecjonalnej władzy naczelników kraju nad chłopami, oraz zaprowadzenie wolności zgromadzeń, stowarzyszeń i prasy. Głównem zadaniem reprezentacyi ludowej będzie: utworzenie stosunków prawnych, proklamowanie praw obywateli rosyjskich i wypracowanie ustaw zasadniczych o organizacyi i funkcjach zgromadzenia legislacyjnego, które się ma składać z dwóch izb: z izby reprezentantów ludu, wybranych w tajnem głosowaniu przez wszystkich nieposzlakowanych ludzi, którzy ukończyli 25 rok życia, z wyjątkiem żołnierzy, pozostających w służbie czynnej i policyantów, oraz z izby drugiej, „ziemskaja pałata“, do której należeć będą reprezentanci ziemstw i dum (rad miejskich) największych miast.

Wybory reprezentantów ludu odbywać się będą według okręgów tak, iż na 200.000 mieszkańców przypadnie 1 reprezentant. Do „pałaty“ ziemstwa gubernialne i główne miasta, stosownie do liczby mieszkańców będą wysyłały od 1 do 5 reprezentantów. Ogólna liczba reprezentantów obu izb wynosić będzie około 1000.

Aresztowanie adwokatów.

Moskwa. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano tutaj dwóch głośniejszych adwokatów tutejszych: Stahla i Senka za agitacyę polityczną. Obaj uwięzieni należą do skrajnego stronnictwa demokratycznego.

Szipow następcą Bułygina.

Petersburg. (Tel. wł.) Jak powszechnie utrzymują, wkrótce zostanie ogłoszona nominacya Szypowa ministrem spraw wewnętrznych.

Strajki i zaburzenia.

Moskwa. (Pet. Ag. tel.) Ludzie przybyli tu z Orichowa-Sujewa, z moskiewskiego okręgu fabrycznego, donoszą o rzekomych starciach między wojskiem a robotnikami, przyczem 50 budynków spalono; 1 robotnik zabity, 20 robotników i 7 żołnierzy jest rannych.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Prywatnie donoszą z Łużańska, że podczas świąt Wielkanocnych wybuchły w pewnej wsi niepokoje chłopskie, poczem zrabowano 20 dworów.

WOJNA.

Kuropatkin ustępuje.

Petersburg. (TBK.) „Petersburskij Listok“ donosi, rzekomo z autentycznego źródła wojskowego, że gen. Kuropatkin ma wkrótce powrócić do Rosyi i zamieszka w swej posiadłości ziemskiej. Następcą jego będzie mianowany komendant 4 korpusu syberyjskiego generał-lejtnant Zarubajew.

Korsarstwo rosyjskie.

Tokio. (Biuro Reutera.) Cztery torpedowce, należące do rosyjskiej eskadry władywostockiej, zjawily się onegdaj na zachód od Jesso koło Sutsu i schwytały mały żaglowiec japoński, który spaliły. Kapitana żaglowca wzięto do niewoli, poczem torpedowce odplynęły w kierunku północno-zachodnim, a więc ku Władywostokowi. Żaloga żaglowca ocalała.

Zasądzenie szpiega rosyjskiego.

Londyn. (TBK.) Z Singapore donoszą: Poddany rosyjski, Włodzimierz Antonowicz Horwitz, który dnia 22 kwietnia aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa za to, że bez zezwolenia władzy bawił na wyspie Kulobrani, został skazany na trzy miesiące więzienia i 250 dolarów kary. Horwitz wniósł przeciw temu wyrokowi rekurs, poczem za kaucyą 1.000 dolarów wypuszczono go na wolność.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Wiedeń. (TBK.) P. Praszek krytykował taryfę cłową, która jego zdaniem nie jest dostateczną ochroną ani dla przemysłu, ani dla rolnictwa. Mowca jest przeciwny wszelkim koncesyom granicznym co do importu bydła dla Serbii.

Przemawiał następnie p. Plos, poczem dyskusję ogólną zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Zabiera głos generalny mowca contra p. Baxa.

Wiedeń. (TBK.) P. Baxa zaznaczył, że nie tylko ze względów politycznych, lecz także prawnopaiństwowych jest przeciwny przedłożeniu; dłuższy następnie wód poświęcił mowca sprawie dualizmu.

Wiedeń. (TBK.) Po przemowie generalnego mowcy za p. Kinka, referentów Garapicha i Baernreitera, Izba uchwaliła znaczną większością głosów przejść do dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową. Prezydent zawiadomił o sposobie obrad, uchwalonym na konferencyi przywódców klubów.

Po szeregu zapytań posiedzenie zamknięto; następne we środę o g. 10 rano.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którym przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej. Wybory dały skład dawny, weszli do niej: Bobrzyński, Wodzicki, Stwiertnia, Czajkowski i Pastor, otrzymawszy po 29 głosów. Inne głosy były rozstrzelone. Komisyi parlamentarnej poleco-

no przypilnować sprawę kolei Tarnów-Szczucin, następnie rozwinęła się dyskusya w sprawie wydań robotników polskich z Prus. Prezes hr. Dzieduszycki obiecał udać się z odpowiednimi remonstracjami do ministra spraw zagranicznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł Potoczek żąda wyjednania u rządu zwolania Sejmu celem uchwalenia wyboru komisyi do ustawy o włościach rentowych. Prezes Dzieduszycki informuje, że wprzód parlament musi uchwalić ustawy dodatkowe, mianowicie ułatwienia podatkowe i należnościowe, dlatego Sejm nic zrobić nie może. Przyjęto rezolucyę na wniosek pos. Struszkiewicza, aby rzezone ustawy komisya parlamentarna przeforsowała na czerwiec. Posłowie Potoczek i Pastor protestują przeciw niestosowaniu ustawy należnościowej, przynajmniej ulgi włościom. Uchwalono, aby pos. Doboszyński wniósł interpelacyę. P. Wlazowski urguje sprawę przymusowej asekuracyi od ognia. Uchwalono rząd interpelować.

Narada posłów demokratycznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 3 pop. posłowie demokratyczni odbyli poufne posiedzenie pod przewodnictwem p. Głabińskiego.

Skandal w komisji budżetowej.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu komisyi budżetowej p. Schalk wystąpił przeciw żądaniu posłów polskich o pomnożenie liczby urzędników polskich u władz centralnych. Polscy urzędnicy w ministerstwach, rzekł Schalk, to formalna ekspozytura „Słowa Polskiego“. Ministrowie otrzymują tylko wyciągi z aktów polskich, które dają niejasny jeno obraz faktu i uniemożliwiają kontrolę zażądań w Galicyi. Także podniesione przez posłów biernej prowincyi żądanie większego poparcia ze strony administracyi państwowej trzeba odeprzeć, bo straszny ucisk podatkowy powstrzymuje rozwój innych prowincyi, jak Czech i krajów alpejskich, a ucisk ten istnieje po to tylko, aby kraje te swe podatki dawały biernym prowincyom państwa.

P. Grek polemizował z wywodami Romańczuka w sprawie powoływania urzędników polskich do ministerstw.

P. Starzyński polemizował z wywodami pp. Romańczuka i Schalka.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisyi budżetowej wybuchnął niespodzianie silny zatarg w kwestyi polskiej. Poseł Schalk napadł bardzo gwałtownie na Polaków, dowodząc, że udają tylko patriotów, właściwie zaś wyszukują tylko Austryę dla swoich celów i mają nawet pretensyę do zajęcia tek ministerjalnych. Zarzucił też, że Galicya jest krajem biernym. Odpowiadał mu poseł Starzyński, tymczasem wszedł poseł Głabiński, przywołany z posiedzenia Koła polskiego. Spostrzegłszy go Schalk zawołał: „Oto główny przywódca Wszechpolaków, przedstawiciel polskiej idei“. Poseł Głabiński z wielką energią oświadczył, że Polacy nie prowadzili nigdy wobec Austrii polityki obłudnej. Wszyscy jednak mają w sercu ideał narodowy i w tem znaczeniu wszyscy Polacy są Wszechpolakami. Zastrzegł się przeciwko ograniczaniu naszych praw konstytucyjnych w państwie. Wezwał następnie posła Schalka i wszystkich innych członków komisyi budżetowej, aby sprawdzili jego zestawienia cyfrowe, które przekonają ich, że Galicya nie jest krajem biernym, że pokryła wszystkie wydatki państwa w kraju i wnosi też swój udział do pokrycia wydatków ogólnopaiństwowych, tylko, jako kraj ubogi, nie może w równej mierze z krajami bogatszymi przyczyniać się do umorzenia długów państwowych.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt. (TBK.) Węgierska Izba posłów prowadzi dalej generalną dyskusję nad adresem.

Budapeszt. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu węgierskiego p. Banffy przemawiał za projektem adresu, ponieważ opiera się on na zasadach z r. 1867, na których chce zbudować państwowe życie węgierskie. Zadaniem węgierskiego męża stanu musi być jednak ograniczenie w dalszym ciągu charakteru wielojęzycznego Węgier.

W sprawie języka w wojsku nie jest ze stanowiska narodowego najważniejszym język komendy, lecz język pułkowy, instrukcyjny i potoczny. Wśród ludności Węgier stanowią 52% Węgry, mówiących po węgiersku jest 60%, a gdy się do tego doliczy rekrutów, to mówi po węgiersku 70%. Językiem pułkowym może być więc we wszystkich pułkach język węgierski. Co się tyczy równouprawnienia, to obywatelom naszego państwa przynajmniej wszystko, narodom zaś nic. (Żywe protesty u nacjonalistów. Głosy: Chyba tak będzie, jak pan będziesz prezydentem ministrów.)

P. Banffy: Nie, ja nim nie będę, to jest wykluczone! Stosunki nie są po temu i ja nie chcę. Jednak, czy nim będzie Tisza, od czego Boże nas uchroni, czy kto inny, to zawsze będzie musiał trzymać się tych zasad.

P. Daniel ostro krytykował projekt adresu i wykaż, że projekt ten nie może stanowić podstawy do utworzenia nowego gabinetu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Pożegnanie angielskiego ambasadora w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz przyjął angielskiego amba-

W dniu Konstytucyi

tj. dnia 3 maja rb.

otworzonym został we Lwowie pierwszy krajowy Dom towarowo-exportowy pod firmą „JUTRZENKA“. — Celem tego przedsięwzięcia jest dostarczanie PT. mieszkańcom na prowincyi wszelkich możliwych towarów we wszystkich kategoriach po cenach bezkonkurencyjnych, tak, że dając dowód naszej sumiennosci, wyrugujemy temsamem rozpanoszonych na naszych polskich ziemiach spekulantów wiedeńskich i zagranicznych. — Godnym zaufania osobom udzielimy też dogodnego kredytu. — Listy i zapytania należy adresować: Zarząd pierwszego Domu towarowo-exportowego „JUTRZENKA“ we Lwowie, Pasaż Mikołajski.

sadora Planketa na osobnej audyencji i odebrał od niego pismo odwołujące go. Popołudniu złożył monarcha małżonce ambasadora wizytę pożegnalną.

Kongres stowarzyszeń kobiecych.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj otwarto tu kongres związku austriackich zjednoczeń kobiecych. Reprezentowane są prawie wszystkie zjednoczenia kobiet, w liczbie 36. Między innymi przybyły przedstawicielki ze Lwowa.

Zjazd polskich balneologów.

Kraków. (Tel. pryw.) Pierwszy wykład na zjeździe balneologicznym wygłosił prof. dr. Szajnocha: O potrzebie podjęcia głębokich wierzeń w Krynicy i Szczawnicy, celem przekonania się, czy nie możnaby w Krynicy uzyskać większej ilości wody, a w Szczawnicy wód termowych.

W dyskusji wzięli udział: dr. Chlapowski z Poznania, protomedyk dr. Merunowicz i dyrektor Mazurkiewicz z Iwonicza. Nastąpiły trzy referaty: „O potrzebach i brakach naszych zdrojowisk i uzdrowisk“. Dr. Dobrzycki z Warszawy wykazywał potrzebę zjednoczenia zdrojowisk polskich. Prezes Tow. balneologicznego, dr. Ludomił Korczyński, podniósł potrzebę wspólnej organizacji ekonomicznej i utworzenia związku wszystkich zdrojowisk polskich celem obrony własnych interesów. Trzeci referent hr. Jan Potocki z Rymanowa wykazywał, jakie szkody ponoszą nasze zdrojowiska wskutek tego, że tak wielu Polaków wyjeżdża do zagranicznych miejsc kąpielowych. Dalej rozwój naszych zdrojowisk hamuje: nadmierne opodatkowanie, niewykonywanie ustaw, zdeorganizowane komisje zdrojowe i uchylanie się rządu i kraju od opieki nad zdrojowiskami.

Od rządu — mówił hr. Potocki — mamy prawo domagać się, aby w roli opiekuna zdrojowisk stał się misjonarzem zdrojowisk krajowych. Zamiast przez inspektorów podatkowych ściągać wysokie podatki, powinien dawać zdrojowiskom naszym subwencje, podobnie jak to czyni z mniejszymi zdrojowiskami pozakrajowymi. W końcu oświadczył się mówca za utworzeniem związku zdrojowisk krajowych.

Dr. Wąsowicz mówił o brakach i potrzebach naszych zdrojowisk i uzdrowisk ze stanowiska lekarskiego. Na tem zakończono pierwsze pełne posiedzenie zjazdu.

Drugie rozpoczęło się o godz. 4 po południu dyskusją nad referatami, wygłoszonymi na porannym posiedzeniu. Na wniosek dra Merunowicza sprawę utworzenia związku zdrojowisk przekazano zarządowi Tow. balneologicznego do rozpatrzenia, wygotowania wniosków i przedłożenia ich na najbliższym zjeździe.

Dalej podniósł dr. Merunowicz konieczność zmiany obowiązującej dziś w zdrojowiskach ustawy budowlanej. Sprawę tę przekazano wydziałowi Towarzystwa.

O higienie zdrojowisk mówił dr. Weigel z Rymanowa, a p. Olszewski o udziale Lig pomocy przemysłowej w obronie rozwoju zdrojowisk. Na tem o godz. pół do 7 wieczorem obrady zakończono. O godz. 8 odbył się obiad wspólny. Dalszy ciąg obrad dziś.

Zakończenie procesu królewieckiego.

Lipsk. (TBK.) Trybunał rzeszy odrzucił rekurs oskarżonych i prokuratora w sprawie procesu o zdradę stanu, przeprowadzonego w Królewcu.

Przesilenie gabinetowe we Francji.

Paryż. (TBK.) „Figaro“ pisze: Przesilenie, które niedawno groziło z powodu dymisji Delcassego, obecnie znów wraca, gdyż prezydent ministrów Rouvier pragnie zrobić użytek ze swego prawa, przysługującego mu jako zwierzchnikowi rządu, mianowicie aby był informowany o zagranicznych sprawach. W tej mierze trafił na złą wolę ministra spraw zagranicznych. Wobec tego, że podobne właśnie nie łatwo dać się usunąć, liczą się z możliwością ustąpienia Delcassego jeszcze przed zebraniem się Izby. W razie dymisji Delcassego przesilenie trwałoby krótko, ponieważ Rouvier zamierza bezwzględnie zamianować ministrem spraw zagranicznych jednego z wysokich urzędników służby dyplomatycznej.

Paryż. (TBK.) Agencja Havasa zaprzecza wiadomości „Figara“, jakoby Delcasse miał zainiar ustąpić z powodu nieporozumień z prezydentem gabinetu Rouvierem. Między obu tymi ministrami nic nie zaszło, co by mogło dać podstawę do szerzenia podobnej pogłoski. Wczoraj Delcasse odbył z Rouvierem dłuższą konferencję w sprawach zagranicznych.

Pożyczka serbska.

Paryż. (TBK.) Rokowania, które toczyły się w ostatnich dniach między serbskim ministrem skarbu a reprezentantami banków w Niemczech, Francji i Austrii, zostały wczoraj ukończone. Banki oświadczyły gotowość udzielenia pożyczki 4½ procentowej w kwocie 110 milionów fr. Znaczna część tej kwoty przeznaczona jest na budowę kolei.

Straszny wypadek.

Wiedeń. (Tel. wł.) W Praterze jechał wczoraj autem inżynier wioskowej fabryki automobilów Władysław Górski z dwoma palaczami. Automobil, pędząc z szaloną szybkością, uderzył o słup przewodu elektrycznego i rozbił się. Górski zginął na miejscu, roztrzaskawszy sobie czaszkę, jeden z palaczy jest śmiertelnie ranny, drugi leży.

Wiadomości bieżące.

— Omyłka druku. We wczorajszym artykule p. t. „Zmiana sytuacji na Górnym Śląsku“ zaszła omyłka drukarska, zmieniająca sens odnośnego ustępu. Zamiast „Polak“ jest równie sympatycznie usposobiony“

(szpalta 2, wiersz 40 zgóry) powinno być: „Polak“ jest równie sceptycznie usposobiony“.

— **Jubileusz Schillera.** Niemiecki wieczór na cześć Schillera odbędzie się w Kasyńce miejskiej dziś, nie zaś, jak mylnie podano w numerze wczorajszym, jutro.

— **Przeniesienie.** Namiestnik przeniósł koncepię namiestnictwa, dr. Leopolda Mussila ze Lwowa do Brzeska.

— **Święcone dla sług.** Dziś w niedzielę odbędzie się w szkole dla sług, mieszczącej się w szkole im. Staszica przy ul. Podwale, uroczyste święcone, na które dyrekcyja wszystkie sługi, tak należące do szkoły, jak nienależące — najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 4 popoł.

— **Odezwa do młodzieży.** Otrzymujemy następujące wezwanie: Koledzy! Młodzież polska jak co roku uczci rocznicę Konstytucji 3 maja uroczystości dnia 7 maja zebraniem pod pomnikiem Kilińskiego o g. 5 po poł. Niech nikogo tam nie braknie. Niech wszyscy staną solidarnie, jak jeden mąż, aby dać ujęcie uczuciom narodowym. Polska młodzież narodowa.

— **Zapał licytacyjny magistratu.** Zmuszeni jesteśmy powrócić jeszcze raz do sprawy, chlubnie przez magistrat dokonanej „licytacji“ przedmiotów wysortowanych z iniejskiego muzeum przemysłowego, a to z powodu epizodu, który się podczas „licytacji“ tej zdarzył, epizodu, co prawda nie tak smutnego, jak sprzedaż modelu pomnika Mickiewicza za 1 koronę lub t. p., ale świadczącego o zapale niebawym urzędników, przeprowadzających licytację. Oto według pierwotnego zamiaru miano licytację przeprowadzić całkiem formalnie i porządnie i w tym celu zaniesiono do sali, gdzie się sprzedaż odbywać miała, stół i krzesła dla urzędników. Tymczasem zapał licytacyjny uniósł tych urzędników tak daleko, że sprzedali nawet i ten stół i krzesła, prawdopodobnie za jakich kilka groszy.

— **Karygodna lekkomyślność.** Przy ul. Łukasieńskiego l. 4 zachorował nauczyciel ludowy nazwiskiem Sokaler. Wezwany przez żonę lekarz stwierdził u chorego tyfus plamisty i zalecił odpowiednio środki ostrożności. Niezadowolona z tego żona chorego poczęła wzywać mnóstwo lekarzy jednego po drugim, tak, że około 40 lekarzy lwowskich przeszło obok łóżka niebezpiecznie chorego, narażając się na zarażenie a nadto na roznieśnienie tej strasznej choroby po mieście, zwłaszcza, jeżeli się zważy, że w domu chorego nie mieli lekarze ani miednicy ani mydła, aby sobie ręce obmyć. O leczeniu domowem ani myśleć nie można było wobec brudu i położenia pomieszkania (3 piętro), to też jeden z lekarzy, spełniając swój obowiązek, zawiadomił o tym wypadku fizykat, który mimo oporu żony kazał chorego przenieść do szpitala, gdzie znajdzie odpowiednią opiekę lekarską.

— **Nowy zakład wodoleczniczy.** Z dniem 15 b. m. otwarty zostanie w dawnych łazienkach Dyany przy ul. Słowackiego, zakład hydropatyczny i leczniczy pod zarządem specjalisty dr. Zippera, byłego kierownika i asystenta sanatorium Panieńskiego w Poznaniu. W instytucie tym wykonywane będą wszelkie procedury wodne, jakoteż kąpiele mineralne, masaż i t. p. przez doborową i wyszkoloną służbę kąpielową. Położenie zakładu w centrum miasta i bliskość nadającego się do przechadzek ogrodu pojezuickiego, służyć będą wszystkim potrzebującym tego rodzaju kuracji. Zakładów podobnych nigdy nie za wiele tembardziej, jeśli jest rękojmia, że będą prowadzone fachowo.

— **Z teatru** komunikują nam: Repertuar teatru miejskiego zapowiada na poniedziałek i czwartek bieżącego tygodnia dwa przedstawienia „Córki Joria“ Gabryela d'Annunzia, w doskonałym tłumaczeniu Maryi Konopnickiej, z Wandą Siemaszkową w tytułowej roli. Sobotnia premiera najnowszego dzieła znakomitego autora rozentuzjazmowała licznie zebraną publiczność.

„Rzeczpospolita Babińska“ która zdobyła sobie zupełne uznanie naszej publiczności, daną będzie po raz piąty we wtorek i po raz szósty w sobotę.

We środę wznowiony zostanie od dłuższego czasu niegrany znakomity utwór Maksyma Gorkiego: „Na dzień“. Dyrekcyja teatru przeznacza dochód z tego przedstawienia na rzecz głodnych i rannych ofiar wojny i rewolucji w Warszawie, pragnąc się w ten sposób przyczynić do częściowego złagodzenia nieszczęść naszych braci.

„Ponad siły“ sztukę Bjoernsona, graną oddawna z niebawym powodzeniem, utrzymy w piątek po raz czternasty i ostatni w bieżącym sezonie, a to z powodu wyjazdu na dłuższy urlop pani Ireny Solskiej. Będzie to przedstawienie popularne, po znizonych cenach, a więc przystępne dla najszerszych warstw publiczności.

„Małżeństwo na żart“ najnowsza operetka Lehara, daną będzie w niedzielę popołudniu.

Z dniem 15-go b. m. wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godz. 7½.

— **Ukąszony przez żmiję.** Wczoraj popołudniu ukąsiła żmija w łasku za rogatką Janowską, Jana Mokrzyckiego, mężczyznę liczącego lat 27. Jakiś wieśniak podwiózł go do rogatki Janowskiej, skąd wezwano pogotowie Tow. ratunkowego. Ukąszony spuchł już na całym ciele, więc pogotowie odwiozło go w stanie beznadziejnym do szpitala powszechnego.

Kacik humorystyczny.

Nasza służba.

Siostrzeniec. Jakże się miewa mój wuj? Służący. Doktor powiedział, że jeżeli dożyje jutra, to może wyzdrowieje, ale jeżeli nie dożyje — to nie będzie już żadnej nadziei...

Spis treści meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 5 maja b. r.:

Godzina	Ciepłota w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 24 g.)	Temperatura Najwyższa	Najniższa
7 rano	741.2	16.2	SE 3	—	28.8	6.6
2 popoł.	740.6	23.2	SE 2	—	—	—
9 wiecz.	739.5	16.4	ESE 2	—	—	—

Uwaga: Pogoda.

Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Gabryelski (Kraków) najmuje, kupuje i sprzedaje — harmonie (od 100 kor.), samograj (od 400 kor.), pianina (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. 4223

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy dzieląc naszą boleść, wzięli udział w oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi s. p. Franciszkowi Englowskiemu, adiunktowi c. k. kolei państw. zasługamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzina.

Podziękowanie.

W strasznym nieszczęściu, jakim nas nawiedziła Opatrzność, zabierając nam męża i ojca s. p. Józefa Edwarda Hofmokla, zastępcę naczelnika stacji kolejowej w Podwojoczyskach, okazano nam tyle współczucia, że poczyniliśmy sobie za miły obowiązek złożyć tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy pośpieszyli z wyrażeniem nam swego współczucia, przede wszystkim zaś tym P. T. Przełożonym i Kolegom, tudzież znajomym s. p. zmarłego, którzy swoim współudziałem przyczynili się do uszczelnienia obrzędu pogrzebowego tak w Podwojoczyskach, jak i w Tarnopolu.

W Podwojoczyskach d. 30 kwietnia 1905

Marya Hofmoklowa
z dziećmi.

Zmarli.

W Krakowie: Aleksandra ze Zgorzałewiczów Trojańska, wdowa po profesorze i b. rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, lat 87.

W Brodach: Ks. kanonik Zygmunt Sas Świstelnicki, profesor religii w gimnazjum i członek Rady miejskiej i Rady szkolnej okręg.

W Czerniowcach: Hugo Kriegsfeld, star. kontrolor austr.-węg. banku.

W Królewcu: Gen. hr. Henryk Lehndorff.

W Nowym Sączu: Jan Czepiel, maszynista kolejowy, w 50 roku życia.

W Rzeszowie: Albina Towarnicka, siostra s. p. dra Ambrożego, b. star. kuratora fundacji stypendyjnej tego imienia.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Duma każdej gospodyni jest dobra kawa.

Kathreinera
Kneippowska kawa słodowa

nie powinna w żadnym domu przy przygotowaniu kawy zabraknąć.

...
Żądać tylko oryginalne paczki z nazwiskiem „KATHREINER“.

Dr. Antoni Blumenfeld

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim osiedlił się we Lwowie i ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych przy ul. Kopernika 28 od 3—5 pop. (466)

Dr. J. SCHARF

ordynuje, jak w latach ubiegłych, w KARLSBADZIE, dom „Rubin“, naprzeciw Mühlbrunn. 4440

Zakład wodoleczniczy i kuracyjny

pod kierownictwem lekarskim 4344
ul. Słowackiego 14 (Łazienki Diany)

Wszelkie procedury hydropatyczne,

masaż, kąpiele lecznicze, elektryczne itp.

●●●● Otwarcie 15 maja b. r. ●●●●

Zródłem siły dla wszystkich

którzy się czują osłabionymi i wyczerpanymi, dla wszystkich nerwowych i ogołoconych z energii, jest

Sanatogen

Pochlebną opinię wydało mu z górą 2.000 lekarzy wszystkich krajów cywilizowanych. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Broszura darmo i opłatnie u Bauera & Cie, Berlin SW. 48. 3304

Generalne zastępstwo dla Austro-Węgier: C. BRADY, Wiedeń I., Fleischmarkt 1.

Coon?! Tatko pozwolił, bo to są Jacobi'ego Antinikotyno- we tubki do papierosów. 3319



Sarga mydła glicerynowe

Wazedzie do nabycia.

Sarga mydła glicerynowe

nadają się zarówno dla dorosłych, jak i u dzieci w najdelikatniejszych latach życia, jako znakomity środek oczyszczający. Najlepszym skutkiem stosowane przez znane powagi, jak prof. dr. Hebra, Schauta, Frühwald, Karol i Gustaw Breus, Schandlbauer etc.

Serravallo

wino chinowe z żelazem

Środek wzmacniający dla słabowitych, bezkwi- stych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 425

Smak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

J. Serravallo, Tryest-Barcola.

W aptekach 1/2 flaszka po 2'60 k. i 1 l. k. 4'80

Specjalista chorób nerwowych Dr. M. ŚWITALSKI

powrócił.

4335

Dentysta Dr. JOZEF MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony
płomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natych- miastową za 100 Hl. placono kor. 45'60 do k. 46'—.

Tendencja:

Nafta galicyjska Standard White w całych wa- gonach z Wiednia K. 36'50 do K. 37'20. W beczkach K. 38'10 do 40'55.

Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia- stową z Wiednia w całych wag. K. 75'— do 75'50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —'—, Kostkowy prima w skrzy- niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —'—, w całych wagonach K. —'— do —'— beczkami do —'—.

Tendencja słaba.

Wiedeń: dnia 6 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309'—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. —'—, Towarzystwa żegluga na Du- naju 100 zł. m. k. 4 proc. 277'50, Węgierskiego Ban- ku hip. po 100 zł. 4 proc. 279'—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 109'—, b) bezprocentowe- Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 27'30, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 485'—, Claryzł. 40, m. k. 158'—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78'—, Lo- sy m. Krakowa 20 zł. 89'—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 66'—, Ofen 40 zł. 165'—, Palfy 40 zł. m. 40 175'—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 57'50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 37'50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65'—, Salina 218 zł. m. kon. 75'—, Pożyczka salcburska —'—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po —'— fr. 143'40, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 538'50.

Berlin. dnia 6 maja. Banknoty austriackie 85'25, Spirytus —'—.

Frankfurt, dnia 6 maja. Austr. kred. 208'30, Disconto —'—, Laura 186'50, Koleje państwowe —'—, Alpy —'—, Usposobienie

Paryż, dnia 6 maja. Trzy procent. renta 99'15, 31'55.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń. 7 maja. Zamknięcie wczorajszej gieł- dy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy- towego 660'75 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 775'50, Akcje Anglo banku 304'—, Akcje Unionbanku 542'50, Akcje Län- derbanku 459'—, Akcje Bankvereinu 554'—, Akcje Boden- credit 1015'—, Akcje gal. Banku hipotecznego 548'50, Akcje kolei państwowych 665'—, Akcje kolei południowej 90'50 Akcje Tramway A. —'—, B. —'—, Akcje kolei Elbethal

433'—, Akcje kolei północnej 5765, Akcje kolei czerniów, 580'50, Akcje Alpy 536'—, Akcje Rima Muranyi 557'—, Akcje Prag. Tow. żel. 2675'—, Akcje Gabryk broni 620'—, Akcje tureckie tytoniowe 357'—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 992'—, Oblig. węg. ind. 97'75, Renta ma- jowa 100'50, Austr. Renta koronowa 100'45 Węg. Renta ko- ronowa 97'95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 100'—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99'—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'50, 4 proc. listy Banku kraj. 100'—, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102'15, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102'75, Obligacje propi- nacyjne 100'10, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 100'07, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 98'50, Losy tureckie 143'50, Marki 117'33, Ruble 252'75, Kredyty —'—, Alpy —'—, Węgier. kred. —'—, Unionbank —'—, Koleje. —'—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 7 maja. Przy zamknięciu wczorajszym, giełdy: Kredyty 209'25, Staatsbahny 142'60 Disconto Co- mandit 186'90, Berlin. Tow. handl. 167'50, Laura 267'75, Bo- humery 244'75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —'—, Ru- bel za gotówkę 216'—, Kolej warsz.-wied. 138'75, Kolej mor- za śródlądowego 91'—, Kolej Meridionalna 155'—, Losy tureckie 134'50, Renta włoska —'—, „Harpener“ kopalnia węgla 214'75, Kolej Marienburg-Mławka —'—, Konsolida- cje 423'—, Lombardy 16'—, Kolej Henry 118'25, Niemiecki bank narodowy 128'75, Kanada Proferred 147'50, Akcje że- giugi hamburskiej 152'50, Kurs warszawski —'—, Huta „Donnersmark“ 265'10.

Tendencja:

Frankfurt, dnia 7 maja. Wczorajsza giełda wie- czorna: Austriacka renta papierowa —'—, Austr. renta srebrna 101'20, Austr. renta złota 101'95 Austr. akcje kre- dytowe 209'—, Staatsbahny 142'90, Lombardy 16'—, 4-proc. austr. renta koronowa 100'95.

Tendencja: mocna.

Berlin, 7 maja. 4 proc. węgierska renta złota —'—, węgierska renta koronowa —'—, Austr. akcje kre- dytowe 209'25, Staatsbahny 142'60, Lombardy 16'—, Discon- to Comandit 186'60, Ruble 216'—.

Tendencja: spokojna.

Paryż, dnia 7 maja. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99'32, 4 proc. renta włoska —'— 4 proc. hiszpańskie Exteriores 91'50, Losy tureckie 135'— Nowe tureckie Console —'—, Ottomany 605'— Deber 411'—, Chartered 52'— Rio-Tinto 15'07, Renta turecka C. 88'90, Renta turecka B. —'—, Lancaster —'—, Renta buł- garska —'—, Renta grecka —'—

Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 6 maja. Pszenica na kwiecień 1905 od koron —'— do —'—, Pszenica na maj 18'82 do 18'84 Pszenica na październik 17'32 do 17'34, na kwiecień od —'— do —'—, Żyto na maj od —'— do —'—, Żyto na październik 14'— do 14'02, Owies na kwiecień od —'— do —'— Owies na maj —'— do —'—, Owies na październik 12'16 do 12'18, Kukur. na lipiec 1905 14'52 do 14'54, Kukurudza na maj od 15'04 do 15'06, Kukurudza na sierpień od —'— do —'—, Kukurudza na wrzesień od —'— do —'—, Rze- pak na sierpień od 23'80 do 24'—.

Pogoda: Ciepło.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 maja b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. S. Plater z Moskwa, hr. A. Starzeński z Dąbówki, L. Florodyski z Koledzian, A. Misiągiewicz z Czyżowic, T. Federowicz z Klebanówki, K. Przybyłowski z Unia, hr. P. Czosnowski z Podola, R. Gross z Londynu, B. Kujaw- ski z Warszawy, B. Fink z Jasta, Z. Mochnicki z Często- ług, A. Dreyfus z Berlina, W. Jaroszewski z Krakowa, K. Bzowski z Drogini.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Mar- tynowa, Marya Niewiadomska z Borysławia, Stanisław Ba- rzykowski z Borysławia, Zygmunt Lesicki z Kijowa, Eusta- chy Wojski z Hawłowic, Kozma Udrycki z Mostów Wiel- kich, Mikołaj Krzysztofowicz z Załucza, Aleksander Strze- lecki z Kukiżowa, Wilhelm Guttman z Wiednia, Marcin Schlechter z Wiednia, Cecylia Tustanowska z Oskreszniec, Albert Wechsler z Wiednia, dr. Herman Falk i dr. Maurycy Sager ze Stanisławowa.

Dział ogłoszeń „Popierajmy prze- myśl krajowy“ wychodzi 2 razy tygodniowo (26 razy kwartalnie). Przedpłata kwartalna za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 3 Korony.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ KRAJOWY!

OGŁOSZENIA ZBIOROWE „SŁOWA POLSKIEGO“

Zamówienia do działu „Popierajmy przemysł krajowy“ przyjmuje wy- łącznie Administracja Słowa Pol- skiego względnie Biuro reklamy wyrobów krajowych we Lwowie.

Kupujemy wyroby krajowe!

Bazar krajowy we Lwowie, Hotel Georga poleca 365

Koce na łożka i na wózki, oraz na konie para od zł. 5 Sukna na liberye.

Nigretina czarna lub cjo- mna używa się do ubarwienia włosów, wąsów i brody na kolor czarny lub ciemny, barwa piękna. 2 k.

Jan Innatowicz

Lwów, Sykstuska 1. 25, pl. Maryacki 11, Kra- ków, Śukiennice 28, Przemysł, ul. Mickie- wicza. 368

ZORA

Drogami życia

powieść współczesna. — Cena Kor. 1'20. —

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnych kantorach: w Pasa- zu Mikolascha (od ul. Koper- nika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1 (róg ul. Akade- miekiej) oraz we wszystkich księgarniach. 7711

Parowa fabryka —

biskupów i pieńników

STANISŁAW GURGUL

w Jarosławiu 363

Morskie oko wykвітne pie- czo miodowe wyrobu Ja- rosławskiej fabryki.

Sztuczne Wody mineralne i lecznicze

polecane i pod kontrolą Komisji Przemysłowej Towarzy- stwa Lekarskiego lwowskiego — wyrabia i poleca

FABRYKA WODY SODOWEJ — — — — — i NAPOJÓW MUSUJĄCYCH

„ZDROWIE“ we Lwowie ulica Krzyżowa 42. Do nabycia w aptekach. 362 Nr. telefonu 5

Wydawnictwo Słowa Polskiego

Tajemnica pewnej

rodziny polskiej

— POWIEŚĆ —

Z oryginału duńskiego przeło- żyła J. Klemensiewiczowa.

Cena K. 1'20

w ozdobnej oprawie K. 1'80 Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 17—19, we własnych kantorach: w Pasa- zu Mikolascha (od ul. Koper- nika) i przy ul. Klementyny Tańskiej 1. 1 (róg ul. Akade- miekiej) oraz we wszystkich księgarniach. 1772

Proszę ządać wszędzie!

Musztardy zdrowotnej „Jur- kiewicz“ — Musztardy zdro- wia „Jurkiewicz“ — Musztar- dy a la Krems „Jurkiewicz“ — Knotków nocnych ekon. „Jur- kiewicz“ — Knotków „Opa- trzność“ „Jurkiewicz“ — Kno- tków salonych „Jurkiewicz“ — Knotków kościelnych „Jurkie- wicz“ z fabryki pod firmą: H. Jurkiewicz, Nowy targ. zdrow. musztardy 5 kl. za za- liczką k. 4'50. Próbkę knotków za 50 h. w markach, odpred- ającym cennik hurtowny gra- tis i franco. Zastępcy poszu- kiwani. 366

Fabryki papieru maszynowego

Braci Fiałkowskich

w Białej — Czańcu — Bielsku wyrabiają wszelkie gatunki pa- pieru drukowego, kancelaryj- nego, conceptowego, koloro- wego itp. Dostarczają papier gazetowy dla: Czasu, Gazety Lwowskiej, Głosu narodu, Słowa Polskiego i w. l. 370

WAŻNE dla podróżujących!

REWOLWERY dla wła- snej obrony, do dozwolonego użytku browningi, repetyery, flóberty, stućczyki, expressy, drillingi, lankastrówki z Kruppa lufami. Wszelkie przy- bory myśliwskie poleca naj- taniej pracownia rusznikarska Bolesława Jankowskiego, Lwów, ul. Czarneckiego 1. 2. 375

Rok założenia 1789.

Jedyna krajowa fabryka Świec woskowych

Fryderyk Schubuth i Sp. Lwów, Rynek 48.

Poleca: Świece woskowe bia- łe i malowane. Kwiaty do świec. Masę woskową do za- puszczania podłóg. 371

INDYKI piękne, tłuste. 10 do 12 koron sztuka, indyczki 8 do 9 kor. Pain de gibiers pasztet wy- piekany, piękny krążek kilowy 3 korony.

ROLADY z drobiu do go- towania przewyborne do bufetu kilo 3'20 kor.

Pasztet strasburski z gęsich wątróbek po 3 K funt, z trufkami 4 K.

Bydze w occie w sli- cznych sto- jach 5 kil. paczek 5 koron

Korniszony mieszane, zwa- ne Płkie, zdro- we, piękne, jak zagraniczne stoik po 1 kor. i 1 kor. 50 h

BULION

odznac. licznymi medalami

para gotowany z własnego drobiu, zwie- rzyny i jarzyn kilo po 10, 12, 15 i 20 K., najmocniej- szy dla chorych.

Owoce kandyzowane doskonałe śliczne po 2 k. funt 361 poleca

Dwór Łapszyn p. Brzeżany.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie nad zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu